

Mirosław SUŁEK
Uniwersytet Warszawski

GEOPOLITYCZNA TRANSFORMACJA ŚWIATA PO ZIMNEJ WOJNIE

Abstrakt:

Przedmiotem artykułu są zmiany w globalnym układzie sił w okresie po zimnej wojnie. Na początku zaprezentowano tło demograficzne w długim horyzoncie czasowym (lata 1800 – 2050). Następnie, stosując model formalny oraz – pomocniczo – oceny eksperckie, przedstawiono zmiany w geopolitycznej strukturze świata. Zdaniem autora, ich głębokość usprawiedliwia zastosowany termin „geopolityczna transformacja”. Artykuł zawiera też jednowariantową prognozę kształtowania się globalnego układu sił w perspektywie 2050 roku.

Wyniki badań pokazały, że do największych wygranych procesu „geopolitycznej transformacji” należą kraje Azji Wschodniej (z wyjątkiem Japonii, która należy do najbardziej przegranych) oraz niektóre kraje Afryki. Najbardziej przegrani to kraje Europy Zachodniej.

Słowa kluczowe: geopolityka, układ sił, globalny układ sił, potęga, pozycja, prognoza globalnego układu sił.

Wstęp

Truizmem jest stwierdzenie, że po zakończeniu zimnej wojny w świecie zaszły – jak na krótki historycznie czas – głębokie zmiany w sferze ludnościowej, gospodarczej, kulturowej, militarnej i politycznej. Złożyły się one na równie głębokie przemiany geopolityczne, które usprawiedliwiają nazwę „transformacja geopolityczna”. Kierunek tych zmian został zauważony, ale nie był on dość precyzyjnie zobrazowany i wyjaśniony. Często też był niewłaściwie interpretowany. Tak np. tezę o spadku pozycji Zachodu albo podważano, albo – co było częstsze – wyolbrzymiano.

Celem artykułu jest przedstawienie, głównie w syntetycznej formie, zmian, które złożyły się na geopolityczną transformację świata po zimnej wojnie. Geopolityka sensu stricto rozumiana jest jako nauka o przemianach potęgi jednostek politycznych w przestrzeni i czasie. Porównaniu podlegać będą

Sulek, M., 2018, Geopolityczna transformacja świata po zimnej wojnie, Przegląd Geopolityczny, 25, s. 9-26.

regiony oraz największe jednostki polityczne w latach 1990-2016. Jak widać z powyższego, tytułowa transformacja geopolityczna będzie skupiać się na przemianach w globalnym układzie sił w latach 1990-2016, w niektórych miejscach odnosząc się do lat wcześniejszych. Na zakończenie głównych rozważań zamieszczone zostaną elementy prognozy przyszłego układu sił w perspektywie 2050 r.

Do szacowania potęgi zastosowałem model własny – należy on do nielicznych modeli, które nie potrzebują ekspertów na etapie obliczeń. Eksperti potrzebni są dopiero na etapie interpretacji wyników. Takich modeli formalnych jest niewiele (nie licząc skrajnie uproszczonych modeli typu: potęga równa się produkt krajowy brutto). Należą do nich: model z programu Correlates of War i formuła W. Fucksy z lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku (oba przestarzałe) oraz model A. Virmaniego (w mojej ocenie błędny). Zdecydowana większość podejść do szacowania potęgi jednostek politycznych ma charakter ekspercki bądź formalno-eksperski już na etapie kalkulacji. Wyniki zastosowania takich modeli czy podejść są ze zrozumiałych względów niejednoznaczne. Zaletą zastosowanego modelu jest też jego prosta konstrukcja oraz łatwy dostęp do danych statystycznych. W niewielkim zakresie będą też wykorzystane eksperckie oceny pozycji międzynarodowej najważniejszych państw świata.

Zmiany w globalnym układzie sił są przedmiotem licznych publikacji, ale większość z nich nie ma charakteru operacyjnego, badawczego. Poza tym, znaczna część z nich jest obciążona ideologicznie – tam, gdzie wchodzi w grę interesy państw trudno o obiektywne analizy.

Dokładne porównanie różnic regionalnych w dłuższym okresie jest bardzo utrudnione ze względu na różne kryteria podziału regionów. Utrudnieniem jest też terminologia – w zakresie geopolityki i nauki o stosunkach międzynarodowych pozostaje wysoce nieuporządkowana. Odnosi się to również do kluczowego terminu „potęga”. Ostatnio w literaturze pojawiły się takie terminy, jak *hard power*, *soft power*, *smart power*, *sticky power*, *sharp power*, które raczej pogłębiają - i tak już znaczny - szum informacyjny w zakresie badania międzynarodowego układu sił.

Tematyka artykułu mieści się w zakresie geopolityki, a w szczególności w jej subdyscyplinie - potęgometrii.

Punktem ciężkości artykułu są zmiany w globalnym układzie sił po zimnej wojnie. Zaczynam od przedstawienia demograficznego tła zmian w długim okresie (diagnoza wraz z prognozą, w sumie 250 lat), następnie ilustruję kształtowanie się globalnego układu sił na podstawie zastosowanego modelu. Ważnym punktem jest wskazanie głównych wygranych i głównych przegranych procesu geopolitycznej transformacji świata. Na koniec przedstawiam też jeden z możliwych wariantów prognozy globalnego układu sił w perspektywie 2050 r.

Demograficzne tło zmian w globalnym układzie sił

Wpływ zmian demograficznych na globalny układ sił jest trudny do przecenienia. Tym bardziej, że ich znaczenie rośnie z prostego powodu – w ramach procesu globalizacji następuje przyspieszony przepływ osiągnięć nauki i techniki, co w efekcie prowadzi do stopniowego wyrównywania poziomów rozwoju między państwami (dotyczy to oczywiście państw, które „nie chowają się” przed globalizacją i stwarzają minimum warunków prawnych i instytucjonalnych do wymiany towarów, usług, siły roboczej oraz dla przepływów kapitałowych w formie inwestycji bezpośrednich i portfelowych. Mijają czasy, w których występowały ogromne różnice w poziomie rozwoju, co pozwalało stosunkowo małym narodom kolonizować narody liczniejsze od siebie. Jeśli globalizacja będzie postępować i poziom rozwoju będzie się wyrównywał, liczba ludności będzie coraz lepszym wskaźnikiem potęgi państw.

W literaturze i publicystyce często podkreśla się, że globalizacja służy przede wszystkim bogatym państwom i korporacjom międzynarodowym. Niewątpliwie zarówno państwa jak i korporacje potrzebują poszerzenia rynków zbytu, ale globalizacja przynosi większe korzyści państwom mniej rozwiniętym. Charakterystyczne, że pewne reakcje antyglobalistyczne pojawiają się raczej w krajach wysokorozwiniętych.

Globalizacja oznacza m.in. rosnącą wymianę handlową, coraz swobodniejsze przepływy kapitału, siły roboczej i informacji, a więc rozszerzanie się zakresu działania gospodarki rynkowej, czyli zakresu współpracy między państwami i narodami. Oczywiście proces ten nie może się rozwijać bez pewnej otwartości gospodarek oraz istnienia odpowiednich instytucji czy norm prawnych i moralnych. Dobrowolna współpraca prowadzi do obopólnych korzyści, ale stopa korzyści nie jest jednakowa – to słabsi, mniej rozwinięci korzystają *więcej* niż silniejsi, wyżej rozwinięci. W dłuższej perspektywie występuje więc tendencja do wyrównywania się poziomów rozwoju, co wywołuje nerwowe reakcje w niektórych krajach zachodnich. Innymi słowy, globalizacja jest szczególnie korzystna dla państw słabych i rozwijających się, co często dzieje się kosztem płac i wygodnej pozycji pracowników w krajach bogatych. I to jest najczęstszą przyczyną protestów, choć rzadko wskazywaną bezpośrednio. Źle się natomiast wiedzie krajom, które zamykają się na rozszerzającą się integrację światową, eksperymentują z różnymi formami dyktatury, socjalizmu i autarkii – droga ta prowadzi bowiem do stagnacji i regresu.

W kwestii tego, kto korzysta a kto traci na globalizacji, wiele może wyjaśnić zachowanie się prezydenta Chin Xi Jinpinga na Światowym Forum Ekonomicznym w Davos w styczniu 2017 r. To on bronił globalizacji i wolnego handlu, podczas gdy rzekomo jej największy beneficjent – Stany Zjednoczone ustami prezydenta Donalda Trumpa – zapowiedziały zwrot w kierunku protekcyjnizmu (co oznacza przyznanie się do słabości). Głos Chin w Davos został natychmiast przekazany polskiemu społeczeństwu w artykule ambasadora

Sulek, M., 2018, Geopolityczna transformacja świata po zimnej wojnie, Przegląd Geopolityczny, 25, s. 9-26.

Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce, w którym czytamy: „Dziś, w czasach rosnącego protekcjonizmu handlowego i tendencji antyglobalizacyjnych, Chiny dały się poznać jako kraj wyraźnie wspierający wolny handel i silnie promujący proces globalizacji”¹.

Po zimnej wojnie następowały szybkie zmiany gospodarcze, napędzane z jednej strony przemianami demograficznymi, a z drugiej – procesami globalizacji, które wyraźnie przyspieszyły po zimnej wojnie. Zrodziło to z kolei problem, do dziś żywo dyskutowany, dotyczący wygranych i przegranych tego procesu. W związku z tym, że globalizacja naruszyła wiele interesów, nic dziwnego, że ujawnione opinie skrajnie się różnią, niemniej jednak można wyróżnić dwa główne nurty – przeciwników i zwolenników globalizacji.

Zmiany demograficzne mają daleko idące następstwa geopolityczne. Chodzi przede wszystkim o:

- następstwa dla rozwoju;
- następstwa dla bezpieczeństwa (starość – młodość społeczeństw będzie mieć wpływ na skłonność do agresji/obrony);
- następstwa dla międzynarodowego układu sił;
- następstwa dla spójności wewnętrznej państw, jedności ideowej, religijnej, moralno-psychologicznej (imigracja);
- osłabienie/wzmocnienie potęgi państw (emigracja, płodność kobiet);
- osłabienie potęgi i żywotności (starzenie się społeczeństwa, osłabienie ducha przedsiębiorczości).

Struktura demograficzna świata podlega ciągłym i szybkim zmianom, które przyspieszyły w XIX wieku. Pokazuje to tabela 1, która obejmuje okres 250 lat.

Tabela 1. Rozmieszczenie ludności świata w latach 1800-2050 (w %)

Region	1800	1850	1900	1950	2000	2050
Europa ^a	20	23,7	27,5	21,7	12,0	7
USA, Kanada, Australia, Nowa Zelandia	1	2,4	5,5	7,2	5,5	5
Ameryka Łacińska	2	2,5	4,1	6,6	8,6	9
Azja ^b	69	64,7	56,7	55,7	60,9	59
Afryka	8	6,7	6,1	8,8	13,0	20
ŚWIAT	100	100	100	100	100	100

a – łącznie z Federacją Rosyjską; b – łącznie z wyspami Pacyfiku.

Źródło: Geoffrey McNicoll, 1999, s. 412.

Jak widać z tabeli 1, demograficzny ciężar Europy rósł aż do 1900 r. Jeśli do Europy dodamy jej zachodnie „odrośle” (USA, Kanadę, Australię, Nową Zelandię), to uzyskamy w tym roku jedną trzecią ludności świata. Światowy udział ludności zachodnich „odrośli” rósł jeszcze do roku 1950, po czym zaczął spadać. W 2050 r. oba te obszary będą miały zaledwie 12% udziału w światowej

¹ Xu Jian, *Chiny u wrót nowego początku*, „Rzeczpospolita” z 18 stycznia 2017, s. B13.

Sulek, M., 2018, Geopolityczna transformacja świata po zimnej wojnie, Przegląd Geopolityczny, 25, s. 9-26.

populacji. Zauważmy też, że udział ludności Azji również, poza niewielkim wahaniem, wykazuje tendencję spadkową. Bardzo dynamicznie rośnie natomiast udział ludności Ameryki Łacińskiej oraz Afryki, niemniej jednak Azja pozostaje najludniejszym obszarem świata. Podobne wyniki zawiera tabela 2, która z kolei pokazuje zmiany w strukturze ludności świata w innym okresie (prognoza sięga roku 2100) i w nieco innej strukturze regionalnej.

Tabela 2. Liczba ludności świata i regionów w latach 2017, 2030, 2050, 2100 (wariant średni prognozy)

Region	Ludność (w mln)			
	2017	2030	2050	2100
SWIAT	7550	8551	9772	11184
Afryka	1256	1704	2528	4468
Azja	4504	4947	5257	4780
Europa	742	739	716	653
Ameryka Łacińska i Karaiby	646	718	780	712
Ameryka Północna	361	395	435	499
Oceania	41	48	57	72
	Ludność (w %)			
SWIAT	100	100	100	100
Afryka	16,64	19,93	25,87	39,95
Azja	59,66	57,85	53,80	42,74
Europa	9,83	8,64	7,33	5,84
Ameryka Łacińska i Karaiby	8,56	8,40	7,98	6,37
Ameryka Północna	4,78	4,62	4,45	4,46
Oceania	0,54	0,56	0,58	0,64

Źródło: *World Population Prospects...*, 2017.

Niestety, powyższy podział na regiony nie jest spójny z podziałem stosowanym przez Bank Światowy, mimo to, jak sądzę, dobrze odzwierciedla kierunki i tempo zmian demograficznych.

Tabela 3 zawiera dane na temat ludności najważniejszych państw świata wraz z prognozą do 2100 r. Z punktu widzenia geopolitycznego ważniejsze są wielkości względne, skupmy się więc na nich. Dane te pokazują bardzo daleko idące zmiany w strukturze ludności świata z uwzględnieniem czołowych państw. Chiny mają największy udział w liczbie ludności, ale wskaźnik ten maleje tam od kilkudziesięciu lat i trend ma się utrzymać aż do 2100 r. Inaczej jest z drugim najludniejszym krajem świata – Indią. Wskaźnik ten właśnie osiągnął maksimum i będzie spadał, ale bardzo powoli, by w 2100 r. osiągnąć ponad 13 %, podczas gdy Chiny tylko 9%. Musi to oznaczać również znaczną zmianę stosunku sił pomiędzy tymi krajami. Udział ludności Brazylii również zaczyna spadać, a w 2100 r. nie będzie już potęgą demograficzną (wyprzedzą ją m.in. India, Chiny, Nigeria, Pakistan, USA, Indonezja, Tanzania, Etiopia). Przewidywany spadek udziału liczby Stanów Zjednoczonych jest stosunkowo łagodny, ale trzeba pamiętać, że utrzymanie statusu supermocarstwa wymaga co najmniej 5% udziału (przy utrzymaniu najwyższego poziomu technologicznego).

Tabela 3. Ludność świata oraz wybranych państw w latach 1950, 2017, 2030, 2050, 2100 (w mln oraz w %)

Państwa	Ludność (w mln)				
	1950	2017	2030	2050	2100
ŚWIAT	2536	7550	8551	9772	11184
Brazylia	54	209	225	233	190
Chiny	554	1410	1441	1364	1020
India	376	1339	1512	1659	1516
Japonia	83	127	122	109	85
Rosja	103	144	141	133	124
USA	159	324	355	390	447
Niemcy	70	82	82	79	71
Francja	42	65	68	71	74
UK	51	66	71	75	81
POLSKA	25	38	37	32	21
	Ludność (w %)				
ŚWIAT	100	100	100	100	100
Brazylia	2,13	2,77	2,63	2,38	1,70
Chiny	21,85	18,68	16,85	13,96	9,12
India	14,83	17,74	17,68	16,98	13,56
Japonia	3,27	1,68	1,43	1,12	0,76
Rosja	4,06	1,91	1,65	1,36	1,11
USA	6,27	4,29	4,15	3,99	4,00
Niemcy	2,76	1,09	0,96	0,81	0,63
Francja	1,66	0,86	0,80	0,73	0,66
UK	2,01	0,87	0,83	0,77	0,72
POLSKA	0,99	0,50	0,43	0,33	0,19

Źródło: World Population Prospects..., 2017; table S.2.

Jak więc widzimy, przedstawione prognozy zapowiadają dalsze zmiany w globalnym układzie sił. Jeżeli procesy globalizacji, czyli poszerzającej się współpracy międzynarodowej, będą postępować, siłą rzeczy poziom rozwoju będzie dążył do wyrównywania się, co oznacza, że relacje ludnościowe będą coraz lepszym wskaźnikiem relacji sił.

Dynamika zmian potęgi ogólnej

Każdy system przetwarzający energię może być opisany w kategoriach mocy, czyli ilości energii przetworzonej w jednostce czasu. Istnieje tu potrzeba rozróżnienia dwóch rodzajów systemów – technicznych i społecznych (społeczno-technicznych). Pierwsze przetwarzają tylko jeden rodzaj energii – energię fizyczną, podczas gdy systemy społeczno-techniczne – dwa rodzaje: energię fizyczną i energię socjologiczną. Państwo jako system społeczno-techniczny przetwarza więc oba te rodzaje energii, przy czym pierwszy potrzebny jest do wytwarzania produktów i świadczenia usług, a drugi – związany z zaspokajaniem potrzeb ludzi. Konsekwencją takiego podejścia powinno być łączne rozpatrywanie obu strumieni energii. To z kolei pozwala na określenie niektórych cech jakościowych państw, takich jak energochłonność, co

jest jedną z miar ich sprawności. Ten wątek będzie tu jednak pominięty (Sulek 2016).

Potrzebne jest jeszcze jedno uściślenie. Traktując państwo jako przetwornik energii, możemy mówić o dwóch zasadniczych ujęciach potęgi: w kategoriach mocy oraz w kategoriach energii potencjalnej (w uproszczeniu – potencjału). Innymi słowy, w kategoriach strumienia energii (wielkości energii przepływającej w czasie) lub w kategoriach zasobu energii (wielkości energii na dany moment czasowy). Łatwo to zrozumieć, gdyż ze strumieniami i zasobami mamy do czynienia na co dzień. Nasze comiesięczne (cotygodniowe czy coroczne) dochody to *strumienie*, ale nagromadzony majątek na określony dzień to *zasób*. Rozumowanie w kategoriach zasobów i strumieni pozostaje praktycznie nieobecne w nauce stosunków międzynarodowych, a jest ono niezwykle ważne. W związku z tym, że ujęcie potęgi państw w kategoriach potencjału jest o wiele trudniejsze i znacznie bardziej pracochłonne, będzie ono w artykule pominięte.

Przyjmijmy następujące definicje. Potęgą państwa to wielkość charakteryzująca państwo jako zasobnik i przetwornik energii społecznej. W pierwszym wypadku wyrażamy potęgę w kategoriach energii potencjalnej (potencjału), w drugim – w kategoriach mocy. Potęga państwa wyrażona w kategoriach mocy to ilość energii społecznej przetworzonej w jednostce czasu, a wyrażona w kategoriach potencjału (energii potencjalnej) to ilość energii społecznej zakumulowana przez państwo na dany moment czasowy.

Do oceny skali geopolitycznej transformacji świata po zimnej wojnie zastosuję model własny, który należy do klasy modeli formalnych (Sulek 2013, rozdział V). Pozwala on liczyć dwa rodzaje potęgi: potęgę ogólną (którą można traktować jako potęgę gospodarczą sensu largo) oraz potęgę wojskową, będącą częścią potęgi ogólnej. Oto jego postać:

Oznaczenia:

Po – potęga ogólna,

Pw – potęga wojskowa,

D – produkt krajowy brutto,

L – liczba ludności,

a – powierzchnia terytorium,

W – wydatki wojskowe,

S – liczba żołnierzy służby czynnej.

Powyższy model oparty jest na czynnikach stałych w historii. Zaliczyłem do nich: liczbę ludności, zdolność do działań zbiorowych (odzwierciedloną w wielkości PKB)² oraz wielkość terytorium (państwo jest jednostką terytorialną). W związku z tym, że państwa w obawie o własne bezpieczeństwo zbroją się,

² Można oczywiście wyobrazić sobie inne miary „zdolności do działań zbiorowych”, ale póki co PKB jest w mojej ocenie najlepszy.

czynnikiem stałym jest również zdolność do obrony, reprezentowana przez wielkość wydatków wojskowych oraz liczbę żołnierzy.

Zastosowany model odwzorowuje potęgę państwa pod postacią strumienia energii, czyli mocy. Pozwala on liczyć również potęgę państw w kategoriach energii potencjalnej (potencjału), ale jest to zagadnienie bardziej złożone i zostanie tu pominięte. Z tego powodu terminy „moc” i „potęga” będą stosowane zamiennie. Ogólnie rzecz biorąc, występuje pewna proporcjonalność między mocą a energią potencjalną. W sytuacjach wyjątkowych może jednak dojść do znacznych rozbieżności. Przykład stanowi Rosja – po Związku Sowieckim odziedziczyła ona ogromny potencjał wojskowo-przemysłowy i bojowy sił zbrojnych, ale ogromnie spadła jej moc, wyrażana m.in. przez zmniejszenie dochodu narodowego i wydatków wojskowych. Może też być odwrotnie – przy danym potencjale można osiągnąć dużą moc wojskową (jak np. Izrael, co wynika z wysokiego poziomu rozwoju oraz dużej militaryzacji gospodarczej i demograficznej).

Zbliżony do pojęcia potęgi jest termin „pozycja międzynarodowa państwa”. Czasami są one traktowane wręcz jako synonimy. Na ten temat brak jest dobrej teorii nie tylko w literaturze polskiej, lecz także zagranicznej. Niewątpliwie potęga określa pozycję każdego państwa w hierarchicznym systemie międzynarodowym, ale nie czyni tego w sposób kompletny. Wychodząc od tezy, według której stosunki międzynarodowe można sprowadzić do stosunków sił i interesów, możemy zdefiniować pozycję państwa jako jego miejsce w hierarchii międzynarodowej, wyznaczone przez jego potęgę oraz czynniki korygujące. Te ostatnie mogą mieć charakter wzmacniający (np. długie tradycje polityczno-wojskowe, sojusze, przyjaciele, dobre rządzenie, sprawna dyplomacja, spójność wewnętrzna, korzystne położenie geograficzne) lub osłabiający (np. wrogowie, nieudolne rządy, kiepska dyplomacja, skonfliktowane społeczeństwo, niekorzystne położenie geograficzne). Tak czy inaczej, główną determinantą pozycji każdego państwa jest jego potęga. W luźniejszym związku z potęgą pozostaje rola państwa (zob. szerzej: Sulek 2016a).

Zdecydowana większość modeli próbuje szacować jeden rodzaj potęgi (np. Comprehensive National Power), dlatego włączają do nich czynnik militarny. Otóż takie ujęcie jest oczywiście usprawiedliwione, ale trzeba mocno podkreślić, że w takim wypadku szacowaniu podlega raczej faktyczna (realna) pozycja międzynarodowa państwa (na którą czynnik militarny ma duży wpływ), a nie potęga.

Do dalszych badań wykorzystam tylko potęgę ogólną, gdyż to ona w dłuższym okresie jest ważniejsza niż potęga wojskowa. Potęga wojskowa jest częścią potęgi ogólnej, która ma bardziej obiektywny charakter (w krótkim okresie ani liczba ludności, ani PKB nie zależą od decyzji politycznych, podczas gdy potęga wojskowa zależy niemal wyłącznie od decyzji politycznych. Ma ona

Sulek, M., 2018, Geopolityczna transformacja świata po zimnej wojnie, Przegląd Geopolityczny, 25, s. 9-26.

więc charakter subiektywny, wolicjonalny, a ograniczona jest przede wszystkim rozmiarami gospodarki oraz wolą ludzi i przywódców oraz strategią działania.

Układ sił między regionami po zimnej wojnie pokazuje tabela 4. Jako źródło danych przyjąłem Bank Światowy, a w ślad za nim – podział na regiony, który oczywiście może podlegać krytyce. Wątpliwości może budzić przede wszystkim „Europa i Azja Środkowa”.

Tabela 4. Potęga ogólna (Po) regionów w latach 1992 i 2016 (świat = 100%)

1992		2016		Po z roku 2016 do Po z roku 1992
Region	Region w % potęgi świata	Region	Region w % potęgi świata	
Europa i Azja Środkowa	30,25	Azja Wschodnia i Pacyfik	29,22	0,97
Azja Wschodnia i Pacyfik	25,32	Europa i Azja Środkowa	22,65	0,89
Ameryka Północna	18,59	Ameryka Północna	17,64	0,95
Ameryka Łacińska i Karaiby	7,07	Ameryka Łacińska i Karaiby	8,44	1,19
Bliski Wschód i Afryka Północna	3,47	Azja Południowa	6,07	1,75
Azja Południowa	3,23	Bliski Wschód i Afryka Północna	5,20	1,61
Afryka Subsaharyjska	2,87	Afryka Subsaharyjska	4,21	1,47

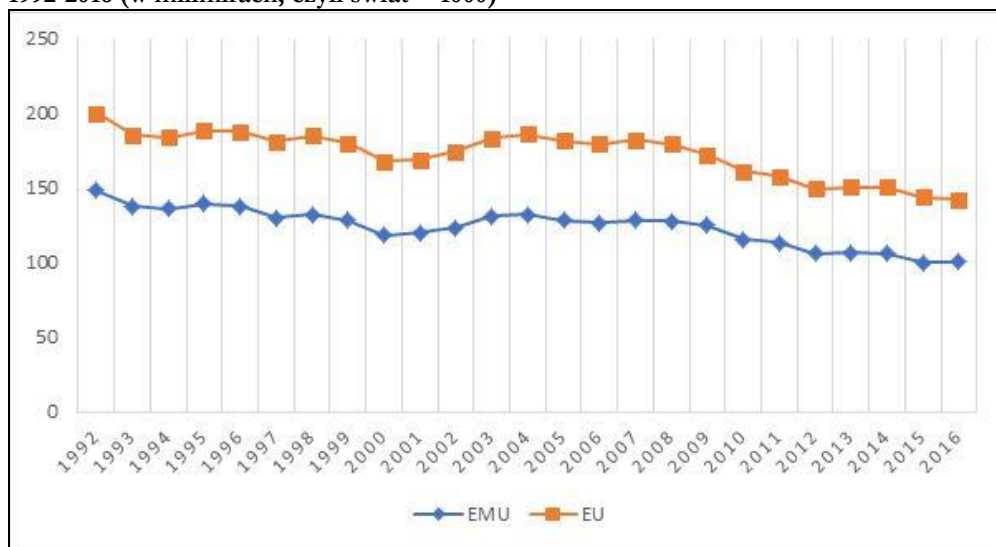
Źródło: obliczenia własne. Podział na regiony wg Banku Światowego.

W krótkim okresie 25 lat nastąpiły daleko idące zmiany w regionalnym rozkładzie sił. Na pierwsze miejsce wysunęła się Azja Wschodnia i Pacyfik kosztem Europy i Azji Środkowej. Ameryka Północna pozostała na trzecim miejscu. W górę przesunęła się też Azja Południowa kosztem Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Jeśli weźmiemy pod uwagę procentowe przyrosty potęgi, to najwięcej zyskała Azja Południowa oraz Bliski Wschód i Afryka Północna. Duży sukces odniosła też Afryka Subsaharyjska. Największe straty poniosła Europa i Azja Środkowa.

Na wykresie 1 pokazuję też kształtowanie się potęgi Unii Europejskiej oraz strefy euro (w obu wypadkach dla aktualnych członków).

Sulek, M., 2018, Geopolityczna transformacja świata po zimnej wojnie, Przegląd Geopolityczny, 25, s. 9-26.

Wykres 1. Potęga ogólna (Po) Unii Europejskiej (EU) oraz strefy euro (EMU) w latach 1992-2016 (w milimirach, czyli świat = 1000)



Zródło: R. Białoskórski, Ł. Kiczma, M. Sulek, 2018.

Zapewne nie jest zaskoczeniem, że potęga Unii Europejskiej (w tym strefy euro) spada. Pewną ciekawostką może być fakt, że kształt krzywej dla obu grup jest praktycznie identyczny. Może to oznaczać, że posiadanie waluty euro ani nie pomaga, ani nie przeszkadza w rozwoju gospodarczym krajów. Do potwierdzenia tego wniosku potrzebne byłyby dodatkowe badania.

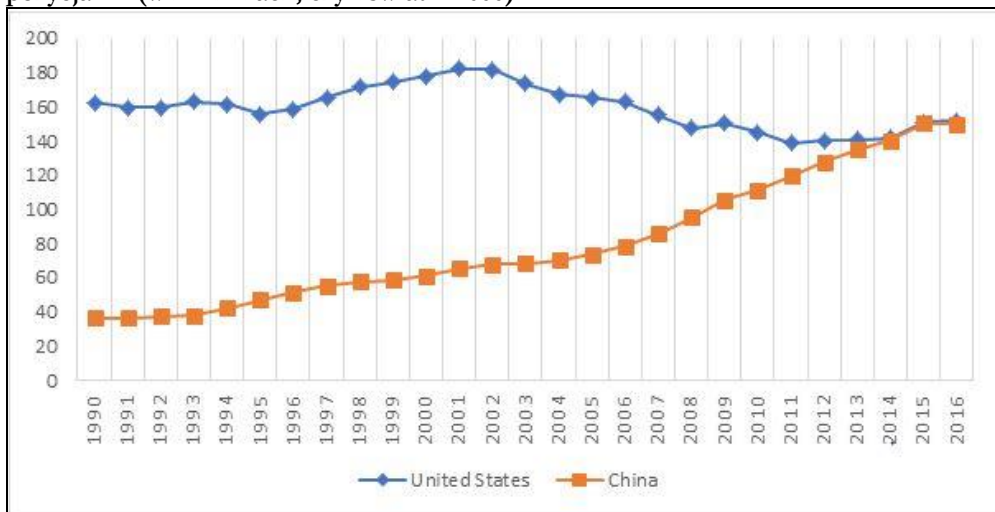
Dla zobrazowania zmian w globalnym układzie sił ważne jest też kształtowanie się relacji sił między największymi mocarstwami. Obrazują to wykresy 2 - 4.

Wykres 2 prezentuje wyniki rywalizacji geopolitycznej między USA a Chinami. Pokazują one jasno, komu przysłużyła się globalizacja. Trzeba tu zaznaczyć, że wprowadzone pod koniec lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku reformy społeczno-gospodarcze w Chinach nie przyniosły praktycznie żadnych pozytywnych efektów w kategoriach potęgi i dopiero lata dziewięćdziesiąte, a zwłaszcza ostatnia dekada, zaowocowały niebywałym sukcesem. W latach 2015-2016 potęga ogólna Chin praktycznie zrównała się z potęgą USA. Osobiście uważam, że – w kategoriach potęgi - Chiny dochodzą do szczytu swoich możliwości, natomiast Stany Zjednoczone powinny zahamować spadek swojej potęgi.

Wykres 3 pokazuje kształtowanie się stosunków sił pomiędzy pięcioma kolejnymi najsilniejszymi państwami. Widać wyraźnie ogromny spadek potęgi Japonii oraz Niemiec. Rośnie potęga Indii oraz Brazylii. Rosja po okresie wielkiego upadku (lata 1999-2000) zaczęła odbudowywać swoją potęgę, ale od około 2013 r. jej potęga spada i prawdopodobnie będzie spadać nadal.

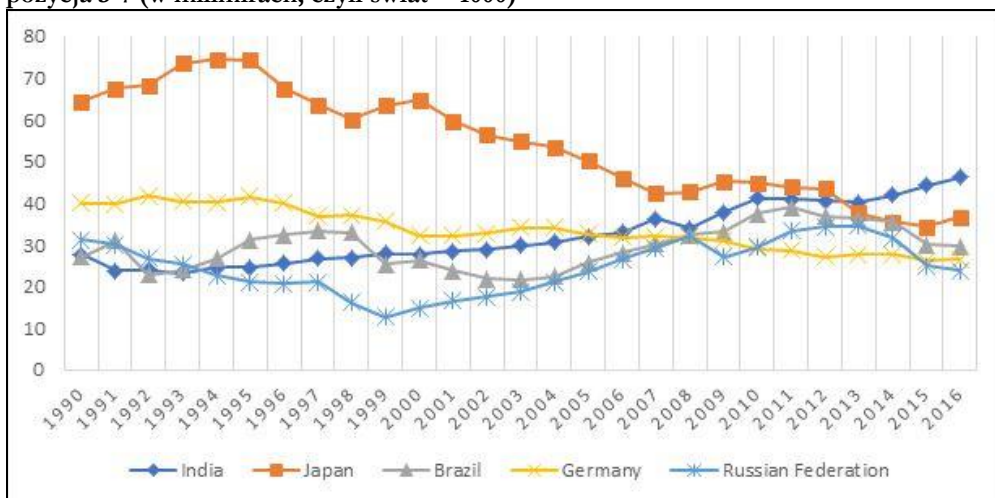
Sulek, M., 2018, Geopolityczna transformacja świata po zimnej wojnie, Przegląd Geopolityczny, 25, s. 9-26.

Wykres 2. Państwa o największej potędze ogólnej w roku 2016 w latach 1990-2016; pozycja 1-2 (w milimirach, czyli świat = 1000)



Źródło: jak do wykresu 1.

Wykres 3. Państwa o największej potędze ogólnej w roku 2016 w latach 1990-2016; pozycja 3-7 (w milimirach, czyli świat = 1000)



Źródło: jak do wykresu 1.

Kształtowanie się potęgi po zimnej wojnie kolejnych 5 państw pokazuje wykres 4. Wszystkie państwa zaliczane do Zachodu doznają spadku potęgi, natomiast Indonezja, po kilku latach niepewnego wzrostu, systematycznie zwiększa swoją potęgę.

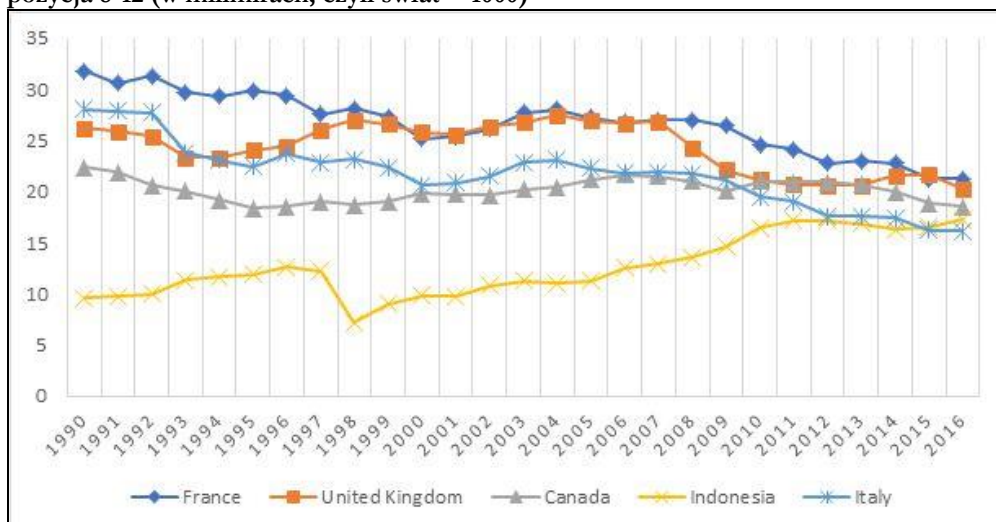
Myślę, że warto też pokazać Polskę. Przebieg jej potęgi ilustruje wykres 5.

Polska od początku transformacji utrzymywała dość wysokie tempo wzrostu swojej potęgi. Trwało to do 1998 r. Od tego czasu potęga Polski maleje

Sulek, M., 2018, Geopolityczna transformacja świata po zimnej wojnie, Przegląd Geopolityczny, 25, s. 9-26.

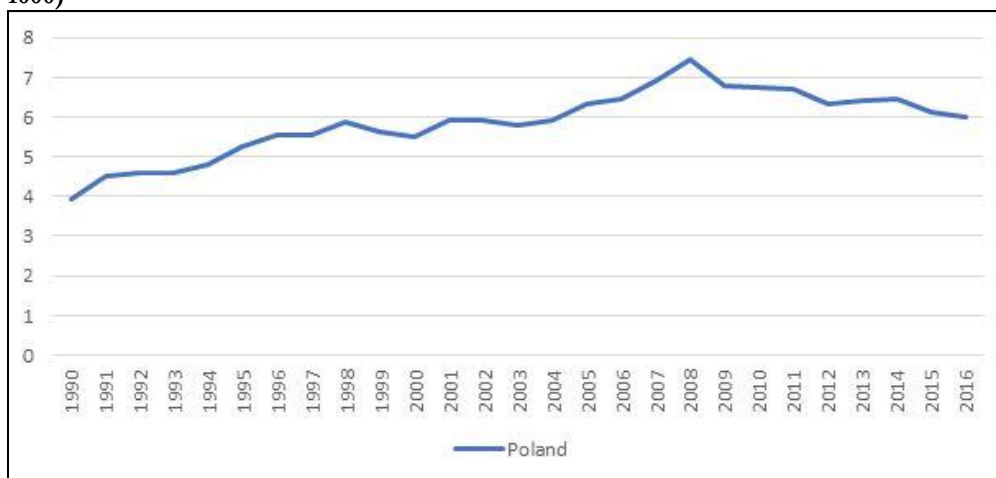
w dość szybkim tempie – w 2016 r. osiągnęła poziom nieco tylko wyższy niż w roku 1998. Ta tendencja spadkowa prawdopodobnie utrzyma się w najbliższych latach.

Wykres 4. Państwa o największej potędze ogólnej w roku 2016 w latach 1990-2016; pozycja 8-12 (w milimirach, czyli świat = 1000)



Źródło: jak do wykresu 1.

Wykres 5. Potęga ogólna (Po) Polski w latach 1990-2016 (w milimirach, czyli świat = 1000)



Źródło: jak do wykresu 1.

Główni wygrani i główni przegrani w procesie geopolitycznej transformacji świata po zimnej wojnie

Przypomnijmy, że zmagania o potęgę są grą o sumie zerowej – jest to sytuacja, w której korzyść jednej strony jest stratą drugiej strony dokładnie w takiej samej wysokości. W skali świata potęga wynosi np. 100%, a poszczególne państwa rywalizują o jak największy udział w tej całości. Stan tej rywalizacji w okresie po zimnej wojnie obrazuje tabela 5.

Tabela 5. Ważniejsze państwa o największych przyrostach i największych spadkach potęgi ogólnej w latach 1992-2016

	Państwa o największych przyrostach Po (potęga w 2016 r. w stosunku do potęgi w 1992 r.)			Państwa o największych spadkach Po (potęga w 2016 r. w stosunku do potęgi w 1992 r.)		
	Państwo	Przyrost w %	Zmiana pozycji	Państwo	Spadek w %	Zmiana pozycji
1	Chiny	300	+2	Libia	65	-49
2	Wietnam	252	+25	Ukraina	48	-25
3	Angola	243	+25	Japonia	46	-2
4	Nigeria	190	+22	Włochy	42	-6
5	Sudan	186	+23	Niemcy	36	-3
6	Laos	181	+22	Grecja	36	-23
7	Albania	180	+10	Francja	32	-3
8	Łotwa	165	+20	Szwecja	30	-10
9	Tanzania	145	+14	Portugalia	30	-15
10	Turkmenia	142	+16	Belgia	26	-14
11	Liberia	136	+2	Dania	26	-12
12	Liban	125	+16	Austria	26	-14
13	Uganda	119	+14	Hiszpania	26	-3
14	Kenia	115	+11	Finlandia	24	-10
15	ZEA	113	+13	Holandia	22	-9
16	Jordania	102	+9	UK	20	-1
17	Kambodża	101	+9	Słowenia	20	-23
18	Iran	99	+10	Tajwan	17	-7
19	Mongolia	97	+13	RPA	17	-6
20	Egipt	96	+14	Argentyna	14	-4
21	India	92	+6	Szwajcaria	14	-8
22	Etiopia	85	+8	Białoruś	12	-15
23	Bangladesz	77	+12	Rosja	11	0
24	Indonezja	72	+5	Kanada	10	-1
25	Rumunia	65	+7	Tunezja	7	-16

Źródło: R. Białoskórski, Ł. Kiczma, M. Sulek, 2018.

Wyniki zawarte w tabeli pokazują w sposób wyrazisty skąd i dokąd popłynęła potęga. Ogólnie rzecz biorąc, zyskały przede wszystkim kraje słabo rozwinięte i rozwijające w Azji i Afryce. Do największych wygranych należą Chiny, Wietnam, Angola i Nigeria, chociaż znalazły się wśród nich również niektóre byłe europejskie kraje socjalistyczne. Do największych przegranych, nie

licząc szczególnych przypadków Libii i Ukrainy, należą Japonia i Włochy. Tuż za nimi są Niemcy (co może wydawać się zaskoczeniem) i inne kraje Unii Europejskiej. Ogólnie można powiedzieć, że potęga przepływa z Zachodu na Wschód, ale Wschód nie jest pod tym względem jednolity, gdyż nastąpił duży odpływ potęgi z Japonii, która straciła w bardzo krótkim historycznie czasie prawie 50% swojej potęgi. Niewielki spadek potęgi odnotował też Tajwan. Wyniki zawarte w tabeli 5 nie potwierdzają więc rozpowszechnianej tezy, wg której globalizacja powoduje, że bogaci stają się jeszcze bogatsi, a biedni stają się jeszcze biedniejsi. Jest raczej na odwrót. Sytuacja byłaby jeszcze lepsza dla państw tzw. Trzeciego Świata, gdyby – jeśli nie zrobiły tego do tej pory – przyjęły kurs na gospodarkę rynkową i szerzej włączyły się w procesy globalizacji.

Z dużych krajów największy, wręcz niebywały sukces odniosły Chiny. Ich przypadek był i jest intensywnie badany i szeroko komentowany. Część komentatorów usiłuje to przypisać gospodarce planowej, część – gospodarce rynkowej. Oto dość charakterystyczna opinia: „Chiny odniosły w warunkach zachodniego ładu gospodarczego imponujący sukces. Skutecznie zdołały przystosować swą gospodarkę do kapitalistycznego otoczenia bez głębszej zmiany politycznego ustroju państwa. Utrzymanie wysokiego tempa ekspansji gospodarczej znalazło się jednak w konflikcie z logiką instytucji stanowiących podstawę ustroju politycznego ChRL”.³ Według znanych rankingów światowych, chińskiej gospodarce daleko jest do gospodarki rynkowej. Oznacza to, że do wyników gospodarczych Chin trzeba podchodzić z dużą ostrożnością, gdyż nierynkowa gospodarka nie jest w stanie wygenerować właściwego systemu cen, które są podstawą decyzji gospodarczych.

Zawartość tabeli 5 jest częściowo wzmacniana przez wyniki, zawarte w tabeli 6. Przedstawia ona rezultaty moich własnych badań ankietowych różnych grup, głównie studenckich, które nieco awansem nazwałem „grupami eksperckimi”. Badania prowadziłem każdego roku (rozpocząłem je w 2003 r.), ale w tabeli podaję tylko wybrane lata.

Stany Zjednoczone są jedynym krajem, który utrzymał to samo pierwsze miejsce w całym badanym okresie. Zmiany pozycji poszczególnych państw pokazują spadek pozycji Niemiec, Francji i Wielkiej Brytanii oraz awans Chin, Rosji, Indii, Brazylii, co zgodne jest z dotychczasowymi spostrzeżeniami. Eksperci wskazali też na wzrost pozycji Japonii, ale trzeba pamiętać, że badania obejmowały tylko część okresu pozimnowojennego. Poza tym, eksperci nie kierowali się wyłącznie potęgą, ale również czynnikami dodatkowymi, które bądź wzmacniały pozycję danego kraju, bądź ją osłabiały.

³ A.Z. Kamiński, H. Szlajfer, *Śmiertelnie niebezpieczny trójkąt*, „Rzeczpospolita” z 22-23.10.2016, s. 39.

Tabela 6. Pozycja pierwszych 10 państw wg wskazań grup eksperckich

Poz.	2003	2006	2009	2012	2015	2018
1	USA	USA	USA	USA	USA	USA
2	Niemcy	Chiny	Chiny	Chiny	Chiny	Chiny
3	UK	Niemcy	Niemcy	Niemcy	Rosja	Rosja
4	Chiny	Rosja	Rosja	Rosja	Niemcy	Niemcy
5	Rosja	UK	Japonia	India	Japonia	India
6	Francja	Japonia	UK	UK	UK	Japonia
7	Japonia	Francja	Francja	Japonia	Francja	UK
8	Kanada	India	India	Francja	India	Francja
9	Włochy	Włochy	Włochy	Brazylia	Brazylia	Brazylia
10	India	Kanada	Kanada	Kanada	Kanada	Kanada

Zródło: opracowanie własne na podstawie własnych badań różnych grup eksperckich (głównie studentów stosunków międzynarodowych w kraju i za granicą).

Głębokie zmiany w globalnym układzie sił będą, wcześniej czy później, wymagały stosownych zmian instytucjonalnych. Tak częściowo już się dzieje. Henry Kissinger mówi np. o sprzeczności między polityczną a gospodarczą organizacją świata - „Międzynarodowy system gospodarczy stał się globalny, natomiast struktura polityczna świata nadal opiera się na państwach narodowych” (Kissinger 2016, s. 345). Z kolei Oliver Stuenkel twierdzi, że obecny ład międzynarodowy jest co prawda zdominowany przez kulturę zachodnią, ale opiera się na fundamentach, zaczerpniętych z kultur wschodnich, dlatego celem rosnących potęg jest zwiększenie ich rangi na arenie międzynarodowej, a nie tworzenie całkiem nowego ładu, bazującego na innych zasadach. Narzędziami do osiągnięcia wyższego miejsca w rankingu światowym są nowe instytucje, tworzone przez wschodzące mocarstwa. Chodzi np. o New Development Bank, Asian Infrastructure Investment Bank, Universal Credit Rating Group, China’s Union Pay, China International Payment System (Stuenkel 2016).

Elementy prognozy

Poniżej przedstawiam jeden wariant prognozy potęgi ogólnej dla 32 państw. Do obliczenia potęgi ogólnej wg mojego modelu potrzebujemy tylko trzech wielkości: PKB, liczby ludności oraz powierzchni dla poszczególnych państw oraz sumy tych wielkości w skali świata. W kwestii PKB oparłem się na Raporcie PricewaterhouseCoopers z 2017 r., który zawiera prognozę PKB dla 32 największych gospodarek świata w perspektywie 2050 r. Gospodarki te tworzą 85% globalnego produktu brutto (sumy PKB wszystkich państw świata). Na tej podstawie obliczyłem 100% globalnego produktu brutto (wg kursów walutowych), aby móc wstawić je do modelu jako udziały w wielkościach światowych. Liczbę ludności przyjąłem za statystykami ONZ. Powierzchnię wymienionych państw przyjąłem za Bankiem Światowym i potraktowałem jako wielkości stałe w rozpatrywanym okresie.

Sulek, M., 2018, Geopolityczna transformacja świata po zimnej wojnie, Przegląd Geopolityczny, 25, s. 9-26.

Tabela 7. Prognoza układu sił w 2030 i 2050 roku na bazie potęgi ogólnej (Po)

Poz.	2016		2050		Zmiana pozycji 2016-2050	
	Państwo	Po w mM	Państwo	Po w mM	poprawa	spadek
1	USA	151,13	Chiny	209,84	Chiny +1	
2	Chiny	150,89	India	133,66	India +1	
3	India	46,46	USA	124,65		USA -2
4	Japonia	35,36	Brazylia	37,66	Brazylia +1	
5	Brazylia	29,70	Indonezja	36,72	Indonezja +6	
6	Niemcy	26,35	Rosja	30,27	Rosja +1	
7	Rosja	23,80	Meksyk	26,88	Meksyk +5	
8	France	21,18	Japonia	23,19		Japonia -4
9	UK	20,40	Nigeria	21,26	Nigeria +9	
10	Kanada	18,19	Niemcy	19,86		Niemcy -4
11	Indonezja	16,77	Pakistan	17,75	Pakistan +11	
12	Meksyk	16,53	UK	17,67		UK -3
13	Włochy	16,27	Turcja	17,65	Turcja +4	
14	Australia	14,91	Francja	17,42		Francja -6
15	Hiszpania	12,72	Egipt	16,34	Egipt +10	
16	Korea Pd.	11,40	Kanada	16,27		Kanada -6
17	Turcja	10,94	Arabia Saud.	15,19	Arabia S. +2	
18	Nigeria	8,53	Iran	14,11	Iran +3	
19	Arabia S.	8,33	Australia	13,41		Australia -5
20	Argentyna	8,12	Filipiny	12,67	Filipiny +8	
21	Iran	7,56	Włochy	11,81		Włochy -8
22	Pakistan	6,99	Bangladesz	11,73	Bangladesz +9	
23	Tajlandia	6,44	Argentyna	11,63		Argentyna -3
24	Polska	6,22	Wietnam	11,36	Wietnam +8	
25	Egipt	6,14	Korea Pd.	11,06		Korea Pd. -9
26	RPA	5,60	Hiszpania	10,87		Hiszpania - 11
27	Holandia	5,56	RPA	10,34		RPA -1
28	Filipiny	5,50	Tajlandia	9,63		Tajlandia -5
29	Kolumbia	5,40	Kolumbia	8,81	x	x
30	Malezja	4,28	Malezja	8,63	x	x
31	Bangladesz	4,26	Polska	8,19		Polska -7
32	Wietnam	4,16	Holandia	4,51		Holandia -5

Źródło: obliczenia własne na podstawie raportu: The Long View. How will the global economic order change by 2050?, PwC, February 2017 (<https://www.pwc.com/gx/en/world-2050/assets/pwc-the-world-in-2050-full-report-feb-2017.pdf> - 10.07.2018 r.).

Wyniki zawarte w tabeli 7 potwierdzają dotychczasowe obserwacje – potęgą nadal będzie przeplwać do krajów nie-zachodnich. W 2050 roku to Chiny będą pierwszym mocarstwem świata, a dość daleko za nimi mają być India i USA. Na bazie potęgi ogólnej ukształtowałby się więc system trójbiegunowy z wyraźną przewagą Chin (por. Skrzyp, 2018). Co ciekawe – wobec pesymistycznych raczej prognoz demograficznych i gospodarczych, nieznacznie ma poprawić swoją pozycję Rosja. Dalszego spadku pozycji mają

Sulek, M., 2018, *Geopolityczna transformacja świata po zimnej wojnie, Przegląd Geopolityczny, 25, s. 9-26.*

doświadczą Japonia, Niemcy, Wielka Brytania, Francja oraz Włochy. Osłabną też stabilna dotychczas Kanada i Australia.

Do wszelkich prognoz trzeba podchodzić z dużym dystansem. Obawiam się jednak, że ogólny kierunek zmian zarysowany w powyższej prognozie jest bardzo prawdopodobny.

Podsumowanie

Jak na krótki historycznie okres, po zimnej wojnie zaszły bardzo głębokie zmiany w globalnym układzie sił, które w pełni usprawiedliwiają nazwę „transformacja geopolityczna”. Zaprezentowane wyniki pokazują poważne osłabienie Zachodu, w tym przede wszystkim państw Europy Zachodniej; w znacznie mniejszej skali – Ameryki Północnej. Zgodnie z logiką gry o sumie zerowej, zyskała Azja (choć też różnym stopniu, gdyż Japonia jest jednym z największym przegranych w kategoriach geopolitycznych) oraz Afryka. W perspektywie 2050 roku mają też zyskać Brazylia i Meksyk. Co więcej, zarysowane trendy najprawdopodobniej będą kontynuowane. Wyniki uzyskane za pomocą modelu formalnego w pewnej mierze wzmocniają też oceny eksperckie.

Ważnym uzupełnieniem przedstawionych badań mogą być zagadnienia przemian instytucjonalnych - obecnych i przyszłych – jako próby dostosowania się do nowego układu sił światowych. Pojawia się też pytanie o charakter tych przemian – czy będą one pokojowe czy raczej konfrontacyjne.

Literatura

- Białoskórski, R., Kiczma, Ł., Sulek, M., 2018, *Potega państw 2018. Międzynarodowy układ sił w procesie zmian. Raport potegometryczny*. Warszawa 2018 (w druku).
- Kissinger, H., 2016, *Porządek światowy*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.
- McNicoll, G., 1999, *Population Weights in International Order*, *Population and Development Review*, 25 (3), s. 411-442.
- Skrzyp, J., 2010, *Geopolityka "wczoraj, dziś i jutro"*, *Przegląd Geopolityczny*, 2, s. 11-28.
- Skrzyp, J., 2018, *Chiny i Stany Zjednoczone Ameryki w ujęciu geopolitycznym*, *Przegląd Geopolityczny*, 23, s. 9-23.
- Stuenkel, O., 2016, *Post-Western World: How Emerging Power Are Remaking Global Order*, Polity Press, Cambridge (UK).
- Sulek, M., 2011, *Metodyka analizy geopolitycznej (na przykładzie potegometrii)*, *Przegląd Geopolityczny*, 3, s. 9-22.
- Sulek, M., 2013, *Potega państw. Modele i zastosowania*, Wydawnictwo Rambler, Warszawa.
- Sulek, M., 2016, *Dynamika zmian parametrów potęgi państw regionu Azji i Pacyfiku 1985-2015*, (w:) A. Jarczewska i J. Zajączkowski (red.), *Region Azji i Pacyfiku*

Sulek, M., 2018, Geopolityczna transformacja świata po zimnej wojnie, Przegląd Geopolityczny, 25, s. 9-26.

w latach 1985-2015, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, s. 575-592.

Sulek, M., 2016a, *Pozycja Zachodu w świetle pomiaru potęgometrycznego*, (w:) *Tendencje i procesy rozwojowe współczesnych stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa, s. 205-215.

Wilczyński, P. L., 2010, *Terytorium w myśli strategiczno-wojskowej*, Przegląd Geopolityczny, 2, s. 101-120.

Wilczyński, P. L., 2017, *Problematyka bezpieczeństwa we współczesnym dyskursie eksperckim w Polsce*, Przegląd Geopolityczny, 21, s. 48-66.

World Population Prospects. The 2017 Revision. Key Findings and Advance Tables, 2017, United Nations, Department of Economic and Social Affairs, Population Division, New York.

Geopolitical transformation of the World after the Cold War

The subject of the article are the changes in the global distribution of power after the Cold War. At the beginning, a demographic background was presented in the long-term horizon (1800 - 2050). Then, using the formal model and – as a supplementary factor – experts' opinions, changes in the geopolitical structure of the world were presented. According to the author, their depth justifies the term "geopolitical transformation". The article also contains a one-variant forecast of the global balance of power in the perspective of 2050.

The results of the research have shown that the largest winnings of the "geopolitical transformation" process are East Asian countries (with the exception of Japan, which is one of the most lost countries) and some African countries. The most losers are the countries of Western Europe.

Key words: geopolitics, power, international distribution of power, international position, global distribution of powers' forecast.